

Tango Notturmo – Sława Przybylska

Drżał w lichtarzach płomień świec,
Za oknem noc płakała
Deszczem zimnych srebrnych gwiazd,
A w dali, się żalił, ptak jakiś i wołał nas

Drżał w lichtarzach płomień świec
I drżały moje dłonie,
Potem siwy płomień zgasł
Płakałam, wiedziałam,
Że grałeś ostatni raz

Choć nas rozdziela świat,
W każdą noc złą i chmurną
Słyszę Tango Notturmo,
Tango sprzed tylu lat
Ty wciąż je dla mnie grasz,
Co noc sercem je słyszę,
Widzę białe klawisze,
Widzę bladą twą twarz;

I by Cię ujrzeć móc,
Życie bym dać gotowa,
Ale przebrzmiały słowa,
Dla nas nie ma już dróg

Ten jeden został ślad:
W każdą noc złą i chmurną
Smutne Tango Notturmo
Za oknami gra wiatr;

Żal, jak pająk, w kącie siadł,
Omotał nas swą siecią,
Serca czarną nicią splótł
Spadały łzy moje
Na czarne szeregi nut,

Świt nas zastał razem w łzach
Podałś mi swe dłonie,
Które miał ktoś inny brać
Wiedziałam, to koniec,
Nie będziesz już dla mnie grać

I by Cię ujrzeć móc,
Życie bym dać gotowa,
Ale przebrzmiały słowa,
Dla nas nie ma już dróg

Ten jeden został ślad:
W każdą noc złą i chmurną
Smutne Tango Notturmo
Za oknami gra wiatr;



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych